

Małgorzata Bogaczyk-Vormayr  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **Arystotelesa nauka pierwsza – wprowadzenie do rozprawy Eckharda Königa o filozofii pierwszej jako uniwersalnej nauce o *archai*<sup>1</sup>**

Prezentowany w polskim przekładzie artykuł Eckharda Königa, niemieckiego filozofa i psychologa urodzonego w roku 1944, należy do jego wczesnych rozpraw. König, który w latach 1976–2009 był profesorem pedagogiki na uniwersytecie w Paderborn, należy do najważniejszych niemieckich badaczy teorii wychowania; jest współzałożycielem powstałego w 1984 r. „Wissenschaftliches Institut für Beratung und Kommunikation” [Naukowy Instytut Doradztwa i Komunikacji]. Jako twórca *Personale Systemtheorie*, König stworzył podstawy niemieckiej tradycji doradztwa systemowego (*Systemische Organisationsberatung*) czerpiącego z badań filozoficznych, kognitywnych i psychologicznych. Do najważniejszych prac Königa należą: *Theorien der Erziehungswissenschaft* (t. 1-3 [Weinheim 1995], wraz z Peterem Zedlerem), *Systemisch denken und handeln* ([Weinheim 2005] wraz z Gerda Volmer), *Handbuch systemische Organisationsberatung* ([Basel 2008] wraz z G. Volmer).

Wczesne prace Königa z kręgu badań nad filozofią antyczną są świadectwem jego zainteresowań naukowych z okresu studiów doktoranckich, zakończonych w roku 1970 (jest to rok wydania tłumaczonego artykułu). Prace te przybliżają nam stanowisko zajęte przez młodego badawczą wobec toczącej się wówczas dyskusji nad historyczną i problemową wykładnią terminu „metafizyka” – Arystotelesową *prōte philosophía*. Przedkładany teraz polskiemu czytelnikowi szkic wpisuje się zatem w ważną dyskusję prowadzoną w latach 60. i 70. XX w., gdy powstawały nowatorskie rozprawy Philipa Merlana, Ingemara Düringa, Günthera Patziga, Pierre’a Aubenque’a, Wolfganga Wielanda czy Lauri Routila, do których König w prezentowanym artykule odnosi się i z którymi także polemizuje.

Przedmiotem szczegółowej analizy Königa jest proklamowana w *Metafizyce* Arystotelesa nauka teoretyczna, jej różne w księgach Gamma, Delta i Epsilon definiowanie – (a) nauka o zasadach, (b) filozofia pierwsza jako ontologia bądź jako

<sup>1</sup> E. König, *Aristoteles' Erste Philosophie als universale Wissenschaft von den ARXAI*, „Archiv für Geschichte der Philosophie”, 1970, z. 3, s. 225-246.

theologika, (c) filozofia pierwsza jako teoria wyjaśniania zmian (związek terminu *arché* z predykatem *gignesthai*), (d) filozofia pierwsza jako „paronimiczna” nauka o bycie. König wskazuje na Arystotelesową filozofię języka jako na właściwe badania stanowiące podstawę tego, co określone zostało mianem „metafizyka”. Szczegółowe językoznawcze analizy przeprowadzane przez Königa opierają się zasadniczo jedynie na tekście *Metafizyki*. Autor przypomina jednak i podkreśla, iż Arystoteles sam – jak wiadomo: na kartach księgi Alpha – wpisał się w historię ontologii i w historię greckiej filozofii języka, zapoczątkowanych przez Parmenidesa i Sokratesa. O pewne spostrzeżenia historyczne warto, jak sądzę, prezentowany artykuł Königa – tekst zdecydowanie bardziej problemowy, teoretyczny niż historyczny – niniejszym wstępem poprzedzić.

\*\*\*

Czym była filozofia pierwsza przed Arystotelesem? Właściwe udzielenie odpowiedzi na to pytanie wymagałoby prezentacji analizy filologiczno-historycznej oraz interpretacji filozoficznej wielu fragmentów z pism przedsokratejskich oraz z dialogów Platona (dokładnie: pojawiających się w nich formuł), jakie wykorzystał Arystoteles – głównie w *Protreptiku*, *Metafizyce* oraz *Fizyce* – formułując termin przekazany przez neoplatońskich komentatorów: „sztuka sztuk” („nauka nauk”, „wiedza wiedz” – *epistémē epistémōn*)<sup>2</sup>, czyli formułując termin filozofii pierwszej (*prōte philosophía*), nazwanej następnie metafizyką. *epistémē theologíke*

Pokrótkie jednak odpowiedzieć można, iż pewna formuła filozofii pierwszej przed Arystotelesem odpowiada presokratejskiej nauce o *arché*. Żadnej bowiem trudności nie stanowi uzasadnianie interpretacji jakoby filozofia przedsokratejska była rozwijaną i pogłębianą refleksją o *arché*<sup>3</sup>, co nie odpowiada jednak wystarczająco na pytanie, czy trafne jest i czemu służy użycie terminologii późniejszej, Arystotelesowej, odnośnie do jońskich bądź eleackich koncepcji zasad. Jak sądzę, można na to pytanie odpowiedzieć według następującej argumentacji: (1) termin *filozofia pierwsza* (*prōte philosophía* – πρώτη φιλοσοφία) pochodzi od Arystotelesesa jako od pierwszego historyka filozofii, (2) dlatego stanowi odbicie pewnej myśli, którą właśnie Arystotelesowi udało się uchwycić w rozwoju koncepcji *arché*, a mianowicie, że (3) nauka o

<sup>2</sup> Definicja ta miałaby pochodzić z zaginionego pisma Arystotelesesa *O filozofii*, podana została w Pseudo-Platońskim traktacie *Definicje*, por. np.: J. Domański, *Metamorfozy pojęcia filozofii*, przeł. Z. Mroczkowska i M. Bujko, IFiS PAN, Warszawa 1996, s. 7. Z kolei Olof Gigon streszcza: „Filozofia zwie się sztuką sztuk, bo jako sztuka właściwego kierowania życiem rządzi wszystkimi innymi sztukami; zwie się wiedzą nad wiedzami, bo jej przedmiotem jest nie wszystko wprawdzie, ale zapewne te zasady, na których wspiera się wszelka inna specjalistyczna wiedza” (*idem*, *Główne problemy filozofii starożytnej*, przeł. P. Domański, Wyd. IFiS PAN, Warszawa, 1996, s. 18).

<sup>3</sup> Interpretacja ta stanowi już pewien kanon, ma swą tradycję i licznych wybitnych kontynuatorów. Szczególne znaczenie miały tu następujące prace: Th. Gomperz, *Griechische Denker. Eine Geschichte der antiken Philosophie*, B. I-III, Veit, Leipzig 1925; J. Brunet, *Early Greek Philosophy*, Black, London 1920; W. Jaeger, *Die Theologie der frühen griechischen Denker*, Kohlhammer, Stuttgart 1958; O. Gigon, *Der Ursprung der griechischen Philosophie von Hesiod bis Parmenides*, Schwabe, Basel 1968; G.S. Kirk, J.E. Raven, *The presocratic philosophers*, Cambridge Univ. Press, Cambridge 1976. Z prac nowszych na uwagę zasługują: H. Ambrohn, *Apeiron – eon – kenon. Der Arché-Begriff bei den Vorsokratikern*, Peter Lang, Frankfurt am Main et al. 1996; G. Rechenauer (Hg.), *Frühgriechisches Denken*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 2005; J. Warren, *Presocratics. Natural Philosophers before Socrates*, University of California Press, Berkeley/Los Angeles 2007.

zasadach jest pierwszą filozofią w sensie ściśle historycznym, że (4) nauka o zasadach jest pierwszą z nauk w sensie ważności, a wobec ustaleń z pkt. (4) dokonać należy (5) podziału i klasyfikacji nauk. To zadanie nazwane zostaje na kartach *Metafizyki*, a jego podjęcie sygnalizuje już zdanie otwierające dzieło.

„Wszystkie inne rodzaje wiedzy mogą być od niej bardziej pożyteczne, ale żadna nie może być lepsza” – powiada Arystoteles o metafizyce (*Met.* A 2, 983 a 10). Słynne jej definicje, jakie odnajdujemy na kartach *Metafizyki* odsyłają do tekstu Arystotelesowej *Zachęty do filozofii* (*Protreptikós*), spisanej przez Arystotelesa, ucznia Akademii, znającego wykład z *Państwa* Platona. I tak, zdawałoby się, że kolokwialne określenie „lepsza” nie jest pozbawione znaczenia – ma ono pewne źródło w Platonskiej idei Dobra (*agathón*). N a j l e p s z a z nauk taktuje o tym, co n a j l e p s z e : o przyczynach, zasadach, o eidosie rzeczy, o idei; Arystoteles z kolei powie, że o b y c i e j a k o b y c i e (*Met.* 1003a, 1004b). Metafizyka jest więc najlepszą z wiedz.

Przytoczone zdanie, w którym Arystoteles powtarza postulat, jakimś poświęcił swą *Zachętę do filozofii*, nie tylko otwiera jego *Metafizykę* – Arystoteles powraca do niego na początku szóstej księgi, gdy definiuje filozofię pierwszą. Dwa te dzieła: *Zachęta* oraz *Metafizyka* nawzajem się oświetlają. Obszerne fragmenty *Metafizyki* są niemal dosłownym powtórzeniem nakazu z *Zachęty*, gdzie Arystoteles powiedział:

[...] pewna forma mądrości jest z natury naszym celem, a ćwiczenie się w niej jest ostateczną czynnością, ze względu na którą powstałiśmy. Jasne przeto, że skoro powstałiśmy po to, ażeby ćwiczyć się w mądrości i poznawać (ἐνεκα τοῦ φρονῆσθαι τι καὶ μαθεῖν), to również istniejemy w tym celu.<sup>4</sup>

Z *Metafizyki* pochodzi najszlachetniejsze ze sformułowań tej uniwersalnej zdaniem starożytnych Greków myśli, że celem i dążeniem ludzkich istot jest poznanie: πάντες οἱ ἄνθρωποι τοῦ εἰδέναι ὀρέγονται φύσει – „wszyscy ludzie z natury dążą do poznania” (*Met.* A 980a 21). Arystoteles nie szkicuje tymi słowami drogi przebiegu ludzkiego życia w jakimś jednym kierunku, pełnej nieustannych starań o zrozumienie bytu, wreszcie uwieńczonych u kresu wielkim olśnieniem i odkryciem – częstokroć komentatorzy tej definicji Arystotelesa operują właśnie takim obrazem: droga poznania, u kresu której odsłania się jakaś wyjaśniająca maksyma, koniecznie ze słowem *alethés* lub *veritas*. Arystoteles mówi tymczasem – i ujmuje to niejako „psychologicznie” – o danym człowiekowi wewnętrzym „trybie”, tzn. potrzebie poznania, rozumienia, potrzebie pobudzanej impulsami otaczającego świata, świata, w który człowiek bezustannie ingeruje, identyfikując siebie i swoje role poprzez ten dynamicznie zmieniany i zmieniający się świat. Poznanie jako ludzka umiejętność jest pewną realną własnością, inaczej mówiąc: świat jest realny i poznanie też jest realne.

Ta arystotelesowska trzeźwość nawołująca do skrupulatnej pracy (tak fizyka, jak i poeŹ) jest ponownie wyrazem filozoficznego podziwu dla natury rzeczywistości – według Arystotelesa, piękno świata to jego poznawalność. Typowo arystotelesowskie jest przekonanie, że to, co żywe jest w ruchu, w przemianie – zarówno w doskonaleniu się, jak i w niszczeniu, upadku – a w badaniu czego człowiek realizuje swoje podstawowe zdolności i potrzeby. Arystoteles podkreślał potencjalność wypełniającą to, co żywe jako potencjalność samego bytu – w jego istnieniu, przejawach oraz po-

<sup>4</sup> Arystoteles, *Protreptikos. Zachęta do filozofii*, przeł. K. Leśniak, PWN, Warszawa 1988, s. 9.

znawalności. Do tego odnoszą się słowa Carla-Friedricha von Weizsäckera: „Filozofia klasyczna znała człowieka jako wiedzącego, a przyrodę jako wiedzianą”<sup>5</sup>.

Filozofem, zdaniem Arystotelesa, winna kierować wewnętrzna potrzeba i pewien nakaz etyczny, aby, jak analizuje Arystotelesa Paul Wilpert, „możliwie zbliżyć się do empirycznej rzeczywistości dnia codziennego, jeśli pewne nakazy [etyczne, społeczne – M.B.] nie mają pozostać tylko pustymi formułkami”<sup>6</sup>. Wyrażenie o „pustych formułkach” odnosi się do fragmentów z *Etyki Nikomachejskiej*, w których Arystoteles poświęca uwagę związkowi prawa, tzn. pewnej ogólności, i jego egzemplifikacji, realizacji lub niewypełnienia/przekroczenia, tzn. akcydentalności. Powiada, iż ludzkie życie charakteryzuje owa egzemplifikacja, pojedynczość (Aristoteles: „w świecie używamy pojedynczych rzeczy”), a przepisy prawne regulujące nasze funkcjonowanie nie mogą przekraczać tego, co akcydentalne, mając jedynie zadanie porządkowania, co oznacza, że ludzkie oczekiwania, żądania, plany itp. muszą być – ujmując to potocznie – r e a l n e (por. *Et. Nik.* B7 1107 a 29). Zasady w ten sposób są prawdziwe, tzn. wierne rzeczywistości, że jej nie przeformułowały, lecz wyrażają ją na poziomie ogólności. Ontologiczny termin ἀλήθεια posłużył Arystotelesowi na oznaczenie rzeczywistości empirycznej (w przywołanym przykładzie z *Etyki* – rzeczywistości społecznej). Tego typu przykłady służą Arystotelesowi przy formułowaniu postulatu o zgodności wiedzy i czynu – sfery teoretycznej i praktycznej, przypominają, że φιλοσοφία jest wyrazem samego modelu życia. O takim rozumieniu filozofii przed Arystotelesem, jak i w jego pismach, powiada Martin Heidegger, że było „określeniem dla greckiej egzystencji”<sup>7</sup>.

Tę formułę o ludzkim uwarunkowaniu do poznawania, o oparciu sensu ludzkiej egzystencji na poznaniu, analizuje Eugen Fink w pracy *Grundfragen der antiken Philosophie*. Fink nawiązując właśnie do pewnej metafory drogi, wskazuje na jej ograniczenie i dochodzi do wniosku o komparatywnym charakterze wiedzy:

Wiedza jest sama w sobie, w zgodzie z jej naturą, skierowana na wzrost, podąża ku maksymalizacji, jest niejako w drodze – wszelka wiedza ze swej natury „chce”, aby było jej więcej, i nie oznacza to większej ilości przedmiotów wiedzy ani osiągnięcia większego stopnia pewności, lecz wszystko to jest tylko następstwem własnego dążenia wiedzy, aby jeszcze więcej i jeszcze więcej być wiedzą (*ein noch mehr Wissen-seinedes Wissen zu werden*). We wszelkiej wiedzy narzuca się i ponagla sama m o ż l i w o ś ć w i e d z y. Tak oto we wszelkiej wiedzy mieści się filozofia. Ta komparatywna natura wiedzy, istniejąca w niej samej potrzeba (*waltender Drang*), pewien zarys projektu jej maksymalizacji – wszystko to Arystoteles dostrzegł i rozumiał. Zaczyna on zdaniem: *pántes anthropoi toū eidenai orégontai physei* – wszyscy ludzie z natury dążą do poznania (Met. A 980a 21). Zdanie to nie jest wyrazem optymistycznej oceny ludzi, nie jest ono ani optymistyczną ani pesymistyczną oceną faktycznego stanu, w jakim znajduje się człowiek. W tym zdaniu wypowiedziana została istota bycia człowiekiem: *órexis*

<sup>5</sup> C.-F. von Weizsäcker, *Czas, fizyka, metafizyka*, przeł. K. Napiórkowski, [w:] K. Michalski (red.), *Człowiek w nauce współczesnej. Rozmowy w Gastelgandolfo 1983*, dialogue/znaki czasu – Éditions du Dialogue, Paris 1988, Société d'éditions Internationales, s. 32.

<sup>6</sup> P. Wilpert, *Zum aristotelischen Wahrheitsbegriff*, „Philosophisches Jahrbuch der Görres-Gesellschaft“, Bd. 53, H. 1/1940, s. 4.

<sup>7</sup> M. Heidegger, *Was ist das – die Philosophie?*, Neske Verlag, Pfullingen 1960, s. 12.

*toú eidénai*, czyli pożądanie prawdy, które kieruje nami z natury. Owo pragnienie wiedzy (*Wissenwollen*) jest podstawowym ludzkim popędem (*Trieb*).<sup>8</sup>

Upowszechniona dzięki komentarzom do Arystotelesowej *Metafizyki* formuła filozofii pierwszej – *πρώτη φιλοσοφία* – jest zatem zarówno projektem nauki, jak i pewnej wiedzy-mądrości (*ἐπιστήμη-σοφία*). Arystoteles nadaje metafizyce sens i zadania tych trzech jej znaczeń: jako *epistème theologike*, jako *sophia* oraz jako *prōte philosophía*. Ta ostatnia służyć ma rozpoznaniu, badaniu i znajomości *archai*. Autorzy układu (redakcji) tego dzieła, jego wydania oraz następnie pierwszych, interpretacyjnie rozstrzygających komentarzy, rozumieli pod pojęciem metafizyki jako filozofii pierwszej właśnie naukę o zasadzie, tzn. zdefiniowaną, sklasyfikowaną, podaną w formie twierdzeń, wiedzę o elementach rzeczywistości – o *aitía*, wiedzę o bycie.

Wzorcowy model pytania o byt: *czy m j e s t – τί ἐστί*, podał Sokrates. Na tym modelu oparł się Arystoteles w orzekaniu o bycie, mimo jego rzekomej wieloznaczności – tzn. wieloznaczności przysługującej samemu nazywaniu bytu (por. *Met.* 1028 a). To pytanie *τί ἐστί*, pytanie z dialogów Platona, ma swą kontynuację w najbardziej poznawczo-twórczym pytaniu, sformułowanym przez Arystotelesa w ramach jego koncepcji poznania teoretycznego: *διὰ τί – dla czego?*, *z jakiej r a c j i?*, *z jakiej przyczyny?* Arystoteles przekazuje także, że Sokrates stawiał pytanie o byt – *czy jest / jeżeli jest, εἰ ἐστί*, ilustrując przebieg tworzenia terminów, sylogizmów (tzw. doskonałych i niedoskonałych) oraz dowodów. W *Metafizyce* czytamy:

[Sokrates] słusznie poszukiwał tego, co jest (*τί ἐστίν*), bowiem na względzie miał myślenie sylogistyczne (*συλλογιζεσθαι*), a zasadą sylogizmów (*ἀρχὴ δὲ τῶν συλλογισμῶν*) jest to, co jest (*τί ἐστίν*). [...] Sokratesowi przyznać można dwie rzeczy: myślenie indukcyjne (*ἐπακτικους λόγους*) oraz definiowanie ogólne (*ὀρίζεσθαι καθόλου*) – one są początkiem wiedzy (*ἀρχὴν ἐπιστήμης*).<sup>9</sup>

Sokratejskie „definiowanie ogólne” wywodzi się ze świadomości wagi zagadnienia uniwersaliów (łaciński tekst *Metafizyki* w tym miejscu: *definitione universalis*), zatem niejako punkt wyjścia nauki (powiedzielibyśmy: *principium scientiae*). Arystotelesowa formuła bytu pozostaje w związku z sokratejskim rozumieniem bycia (*eīnai*) jakiejś rzeczy poprzez jego zdefiniowanie (czym jest – *tí estí*) oraz z platońską definicją istoty (*ousía*) jako relacyjności matematycznej (*lógon*). Także *ousía óntos oūsa* (*Fajdros* 247c) odczytywana w pewnej interpretacji alethejologicznej (Byt jako

<sup>8</sup> E. Fink, *Grundfragen der antiken Philosophie*, hrsg. v. F.A. Schwarz, Königshausen & Neumann Würzburg 1985, s. 38 (przekład własny). Z kolei H.-G. Gadamer w artykule *Uniwersalność problemu hermeneutycznego* powiada: „Nauka będzie zawsze szła naprzód, powodowana wewnętrzną, niezależną od jej chęci koniecznością, i zawsze będzie prowadziła do poznania i możliwości praktycznych, które zapierają nam dech” (*idem, Uniwersalność problemu hermeneutycznego*, przeł. M. Łukasiewicz, „Pamiętnik Literacki” LXVIII, 1977, s. 314). Jeśli chodzi o użycie metafory drogi odnośnie do wiedzy, filozofii itd., podobne znajdziemy w przywołanym wcześniej esejju Heideggera *Was ist das – die Philosophie?*

<sup>9</sup> Arystoteles, *Metafizyka*, M 4 1078 b 24-25, 27-30 (przekład własny). Korzystam z następujących wydań *Metafizyki*: *Die Metaphysik des Aristoteles. Grundtext. Übersetzung und Kommentar* A. Schwegler, B. 1-8, Minerva, Frankfurt am Main 1960; *Metafizyka*, tłum., wstępem i komentarzem opatrzył K. Leśniak, PWN, Warszawa 1984; *Metafizyka*, t. 1-2 (tekst grecki, łański i polski), tekst polski oprac. M.A. Krąpiec i A. Maryniarczyk na podst. przekładu T. Żeleźnika, red. A. Maryniarczyk, KUL, Lublin 2000.

Prawda) odpowiada formule: istota prawdziwie istniejąca<sup>10</sup>, i jest tym, co dostępne na drodze wglądu/oglądu. Dlatego też w jednej z wykładni terminu *theoria*, w wielokrotnie analizowanym zdaniu z książki Lambda *Metafizyki*, Arystoteles powiada: *péri tes ousías he theoría* – „ogląd dotyczy istoty”.

Kiedy w dialogach pada pytanie Sokratesa: *czy m jest...?*, poszukiwane jest to, co ogólne (*to kathólou*) i – jak donosi właśnie Arystoteles – Sokrates jako pierwszy zwraca tu uwagę na definicje – *horismói* (por. *Met.* I 987 b 1-4; por. np. interesujący przebieg definiowania na przykładzie „dzielność” – *Menon* 72 c i dalej). Pytanie Sokratesa znaczy zatem przede wszystkim: co możemy uznawać za rozagę, piękno itd., co rozumiemy przez nazwę.<sup>11</sup> Okres, który umownie zwykliśmy nazywać sokratejskim obejmuje zatem zainteresowanie Platona definiowaniem, metodą maieutyczną, budowaniem hipotez i dowodzeniem. Bezsporne jest również, że punktem wyjścia zainteresowań Platona była sokratejska nauka o *areté*, punktem wyjścia platonizmu jest więc zarazem sokratejska w swym charakterze refleksja nad jego współczesnością – ile o niej powiedzieć na pewno możemy, to iż była sofistyczna i że „Sokrates” zaczyna się tam, gdzie kończy się sofistyka.

Platońskie przejście Sokratejskiej kategorii bycia *kath' autó* ma znaczenie porównywalne z przeniesieniem, jakiego dokonał Platon powiązawszy *hén* i *eĩdos*, sięgając do bytu Parmenidesa i przenosząc jego cechy na „Dobro” jako już *stricte* platońską najwyższą Ideę, właściwy przedmiot wiedzy. Zatem wpływy eleackie (z *hén* jako wersją *eĩdos*) oraz sokratejskie (*areté* jako *idéa*) kształtują ten późniejszy okres formułowania nauki samego Platona. Rozwój greckiej refleksji o zasadach i praformach jako modelach rzeczy i modelach rozumowych bardzo trafnie reasumuje Olof Gigon. Zwracając uwagę na teoriopoznawcze konsekwencje tego stanowiska, Gigon pisał:

Z punktu widzenia teorii poznania oznacza to: przedmiotem naukowego poznania i komunikacji może być tylko to, co trwałe, z sobą samym tożsame, nigdy to, co w sposób zmienny indywidualne. Pierwszy raz myśl tę klarownie wyraża Platon. Jeśli ją zrozumieć poprawnie, pozostaje w mocy do dziś. Tyle, że my mówimy o prawidłowościach przyrody, a więc powtarzających się procesach, Platon natomiast myślał o modelowych formach zgromadzonych w kosmosie, których sposób istnienia porównywalny jest z bytem typu kosmicznego u Parmenidesa: dostępnym tylko duchowi, a przecież bez żadnej wątpliwości istniejącym obiektywnie.<sup>12</sup>

Nauka, którą Arystoteles nazywa pierwszą wiedzą czy „samą wiedzą” (*Met.* K 4, 1061 b 30;  $\Gamma$  3, 1005 b 1) jest właśnie filozofią pierwszą (por. *Met.*  $\Gamma$  1, 1004 a 4), badającą byt jako byt:  $\delta\upsilon\ \eta\ \delta\upsilon$  (*Met.*  $\Gamma$  1, 1003 a 21-22). Najobszerniej czytamy o tym w księdze Gamma, gdzie filozofia pierwsza, wiedza jako wiedza (wspomniana na

<sup>10</sup> W. Witwicki tłumaczy  $\omicron\delta\sigma\alpha\ \delta\upsilon\tau\omicron\varsigma\ \omicron\delta\sigma\alpha$  jako „istota istotnie istniejąca”, a i tłumaczenia w innych językach różnią się – np. „truly existing essence” i „being that truly is”, jak i „l'essence vraiment étante” itp., lecz „wesenhaft seinede Wesen” czy „l'essenza essenzialmente essente”. Niemal wszystkie przekłady zdają się jednak podkreślać tę samą intencję, jaka towarzyszy i Witwickiemu, a mianowicie wyrażenie *prawdzy ości tego, co będące*.

<sup>11</sup> Michael Landmann, badacz filozofii greckiej związany ze szkołą fenomenologiczną, zestawia tę formułę sokratejską z pewną tezą *Badań logicznych* Edmunda Husserla. Związek nazwy rzeczy z tym, co jest w niej mniemane (Landmann: *to call – to mean*), wskazuje na formułę *das Bedeutende einer Bedeutung* jako odpowiadającą intencji pytania *tí estí* – por. M. Landmann, *Socrates as a precursor of phenomenology*, „Philosophy and Phenomenological Research”, vol. II, 1941–1942, s. 30.

<sup>12</sup> O. Gigon, *op. cit.*, s. 189.

wstępie „wiedza wiedzą” – *epistémē epistémon*) ma status uniwersalnej nauki o bycie (on-tologii).<sup>13</sup> Filozofia pierwsza, Arystotelesowa *prōte philosophía*, nazywana jest przez niego nauką o bycie, wraz z *epistémē*, *theologiké* oraz *sophía* wyznacza obszar zagadnień meta-fizycznych (por. *Met.* Γ 1, 1003 a 21; E 1, 1026 a 23-30; K 7, 1064 a 28).

Arystoteles, przeprowadzając pierwszą metodologię nauk, rozróżnił naukę na pierwszą i drugą – w znaczeniu wiedzy ogólnej i nauk szczegółowych (por. *Met.* E 1, 1025 b 18ff). Fizyka jako nauka szczegółowa jest zatem drugą filozofią – δευτέρα φιλοσοφία (*Met.* H 11, 1937 a 14-16), której przedmiot poznawalny jest głównie zmysłami (najpierw w postrzeganiu), dopiero niejako „wtórnie” rozumem, tzn. w badaniu/analizie, poprzez falsyfikację vs. weryfikację. To znaczy, że choć fizyka jest nauką opartą na doświadczeniu, ma zarazem charakter nauki teoretycznej (jak matematyka).<sup>14</sup> Aby zaznaczyć, jaki wpływ zarówno dla arystotelesowego rozumienia *phýsis*, jak i dla nauki o złożeniu bytowym, miała wczesnogrecka intuicja o walce przeciwieństw, z których, wedle pierwszych filozofów, „składają się byty i substancja” (*Met.* Γ 1004 b 29-30), sięgnijmy do słów Juliusza Domańskiego:

Nazwy tych przeciwieństw – a są to parzyste i nieparzyste, ciepłe i zimne, ograniczone i nieograniczone, miłość i waśń, sprowadzalne ostatecznie do jedności i wielości jako do swych zasad (1005 a 4-5: ἀρχαὶ γὰρ τῶν ἐναντίων τὸ ἕν καὶ τὸ πλῆθος) – tworzą bogaty zestaw odsyłaczy do przedsokratejskiej filozofii przyrody, do owych dociekań περὶ φύσεως, inspirujących Arystotelesowe pojęcie φύσις i samą nazwę fizyki, φυσικὴ φιλοσοφία (ἐπιστήμη θεωρία).<sup>15</sup>

*Deutera philosophía* odpowiada zatem tym formom poznania, które umownie nazywamy doksalnymi, badającymi egzemplifikacje bytu, kierującymi się na „wieloznaczność bytu” według najprostszej formuły: „istnieje takie x”. *Deutera philosophía* to zatem niejako wstępne, doksalne rozpatrywanie bytu. Podobnie czytamy w pracy Burkharda Hafemmana *Aristoteles' Transzendentaler Realismus*:

Przedmiotem Arystotelesowej „filozofii pierwszej” jest „byt jako to, co będące” (ὄν ἢ ὄν). Myślana jest tutaj formalna struktura indywidualnego pojedynczego bytu (οὐσία, τοδε τι), który np. jest tym, co jedne (ἕν) i rozdzielone (χωριστόν). Badanie terminu o charakterze formalnym, określającego niezależny byt nie jest w żadnym razie antykwaryczne, lecz przeciwnie – uzasadnienie pojawia się, patrząc na podstawy współczesnej logiki i semantyki. Arystotelesowa formuła „byt” (ὄν) obejmuje, przynajmniej w pierwszej analizie, tzw. egzystencjalne znaczenie bytu, które dzisiaj w logice wyraża kwantyfikator egzystencji.<sup>16</sup>

Podobnie zdaniem Eckharda Königa, to te fragmenty *Metafizyki* stanowiące wykład Arystotelesowej logiki i semantyki, jego wersję filozofii języka, prezentują taką wykładnię „filozofii pierwszej”, jaka zasługuje dzisiaj na nasze najgłębsze, bynajmniej nie *stricte* historyczne, zainteresowanie. Opuszczając ramy klasycznej/zastanej interpretacji wyводу o t y m , c o b ę d ą c e, König proponuje rozważenie

<sup>13</sup> Jest ona rozumiana raz jako nauka o bycie, raz jako najdoskonalsza wiedza matematyczna, czy wreszcie jako wiedza o tym, co boskie – pisze o tym obszernie sam E. König.

<sup>14</sup> Por. J. Domański, *Metafizyka Arystotelesa i fizyka pierwszych filozofów. Uwagi o nazwie, pojęciu i przedmiocie metafizyki*, „Archiwum Historii i Myśli Społecznej”, t. 36, 1991, s. 15 i dalej.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 13 (przywołany przez J. Domańskiego cytat grecki pochodzi z księgi Gamma *Metafizyki*).

<sup>16</sup> B. Hafemann, *Aristoteles' Transzendentaler Realismus. Inhalt und Umfang erster Prinzipien in der 'Metaphysik'*, De Gruyter, Berlin/New York 1998, s. 1 (przekład własny).

tezy tegoż wyводу Arystotelesa jako zawsze obowiązującego twierdzenia, głoszącego mianowicie, iż „pewnym bytom pewne predykaty przysługują lub nie”. Byłaby to, zdaniem Königa, teza filozofii języka jako „(nowej) nauki pierwszej”.

*Małgorzata Bogaczyk-Vormayr*

**Aristotle's First Philosophy as a Science of the *Archai* by Eckhard König**

*Abstract*

I present a polish translation of the article „Aristotle's First Philosophy as a Science of the *Archai*” by Eckhard König (1970). The article is a discussion about some of the most important interpretations of Aristotle's first philosophy (e.g. P. Merlan, G. Patzig, L. Routila). The author analyses very accurately how Aristotle uses the term “first philosophy” in books G, D, and E of “Metaphysics” and he presents his thesis on Aristotelian first philosophy as a philosophy of language.

The translator gives an introduction to the paper; she shows the idea of first philosophy (*prōte philosophía*) both as a metaphysical/philosophical project of science and an ideal of knowledge-wisdom (*epistēme-sophía*). On the one hand the aim is here to show the differentiation between three senses of “Metaphysics” as a discipline, like König did: *epistēme theológike*, *sophía* and *prōte philosophía*. On the other hand the translator refers to some similar theses in *Protrepticus*, *Metaphysics* and *Nicomachean Ethics*. In this context, she broadens König's article with a dissectional reflection on ethical aspects of the Aristotelian ideal of first philosophy.

*Keywords:* Aristotle, König, first philosophy, metaphysics, arche, episteme, language, horismoi, predicate, paronym.